

Teresa Korta

MODLITWA

Chłopiec słońcem opętany

Modli się na brzegu morza

Tańcem jakimś oszalałym

Do dziwnego swego boga.

Raz promieniem jest, raz cieniem,

W tańcu gniewnym swym wiruje,

Tuli się do fali srebrnej,

Pręży się, jak struna długi.

Coraz wolniej się obraca

Jego długi cień na plaży.

Potem pada. Wreszcie kona

Wraz z ostatnim blaskiem morza.